

W 2014 roku Wojewoda Kujawsko-Pomorski Pani Ewa Mes wyróżniła „Za szczególne osiągnięcia żeglarskie na morzu”

kapitana Cezarego Bartosiewicza

za rejs jachtem „Województwo Toruńskie” na wody Morza Białego.

Celem rejsu było oddanie hołdu Polakom, którzy zginęli przy budowie Kanału Białomorskiego oraz polskim jeńcom wojennym zamordowanym na Morzu Białym w 1940r.

W roku 2011 załogę kapitana Cezarego Bartosiewicza zatrzymano w Murmańsku, gdzie miała otrzymać obiecaną przez Ministerstwo Transportu Federacji Rosji zgodę na dalszą żeglugę przez M. Barentsa i M. Białe, Kanał Białomorski, jeziora Onegę i Ładogę do Sankt Petersburga i dalej na Bałtyk. Po tygodniowym pobycie i stale przedłużających się procedurach, kapitan Bartosiewicz podziękował za „gościnę” i jacht „Województwo Toruńskie” - wokół Norwegii wrócił do Polski.

W roku 2013 upór i determinacja kapitana Cezarego Bartosiewicza doprowadziły do uzyskania zezwolenia na planowany rejs, ale od strony Sankt Petersburga w kierunku Morza Białego i powrót tą samą trasą. Zezwolenie podpisał sam Premier Rządu Federacji Rosji.

Mając zgodę Dymitrija Miedwiediewa w ręku, załoga w składzie:

Kapitan	Cezary Bartosiewicz
I Oficer	Zbigniew Fiderewicz
II Oficer	Witold Karbowski
III Oficer	Marian Frąckiewicz
Załoga:	Maciej Józwicki
	Andrzej Przybysz
	Piotr Zgórzyński

udała się do St. Petersburga, aby rozpocząć „flagowy” dla Toruńskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Morskich rejs w roku 2013. W Petersburgu okazało się, że w trakcie jednego z etapów, awarii uległ silnik, a właściwie jeden z czterech wtryskiwaczy, przez co silnik systematycznie tracił moc i mimo usilnych prób naprawy nie udało się usunąć usterki. Stawiało to pod znakiem zapytania realizację całego przedsięwzięcia, pieczołowicie przygotowywanego od roku 2011 (po wspomnianym wyżej zatrzymaniu jachtu w Murmańsku).

Kapitan Cezary Bartosiewicz musiał podjąć bardzo trudną decyzję. Czy wobec zaangażowanych sił i środków - kontynuować rejs na Morze Białe, biorąc pod uwagę uszkodzony silnik, mając przed sobą ponad 1400 mil żeglugi - głównie „silnikowej”, gdzie uzyskanie jakiegokolwiek pomocy może okazać się niemożliwe, czy też - mając sprawdzoną w wielu rejsach załogę - podjąć ryzyko?

Kapitan po rozmowie z załogą podjął decyzję o kontynuowaniu rejsu. Zdecydowała o tym (jak sam powiedział) obecność w składzie załogi Piotra Zgórzyńskiego - członka rodziny jednego z zamordowanych na Morzu Białym Polaków, dla którego rejs ten miał być szczególnego rodzaju pożegnaniem rodzinnym.

„Województwo Toruńskie” opuściło port jachtowy w St. Petersburgu w nocy 30.07.2013 r. o godzinie 0130, aby przejść pod otwartymi mostami na rzece Newie.

Sam rejs Newą i później rzeką Svir był bardzo trudnym. Odbywał się pod prąd i wiązał się z koniecznością precyzyjnego zaplanowania dnia i godziny, w którym miało nastąpić podniesienie wszystkich kolejno napotykanym po drodze mostów. Zgłoszenie przejścia musiało być dokonane minimum 24 godziny przed samym przejściem pod mostem. Jak tu zaplanować godzinę podejścia, kiedy silnik pchał jacht do przodu raz 3,5 węzła, raz 1,5 węzła? Dobra praktyka morska, duże doświadczenie żeglarskie i techniczne pozwoliły załodze „Województwa Toruńskiego” pokonać Kanał Białomorski i dotrzeć na Morze Białe, po drodze odwiedzając: Szlisselburg (wizyta w Twierdzy Orzeszek i pierwsza naprawa silnika), Lodiejnoje Pole (oczekiwanie na otwarcie mostu), Ważiny (oczekiwanie na otwarcie mostu), Kiżi (zakup wody pitnej),

Nadwojcy (poszukiwanie zalanego cmentarza więźniów – budowniczych Kanału Białomorskiego), Biełomorsk i Wyspy Sołowieckie.

Z Wysp Sołowieckich jacht wyszedł ok. godziny 1330, przy wietrze o sile 6° B z NE. Załoga miała informację od kapitana portu, że o godzinie 1400 ze względu na szybko wzrastającą siłę wiatru zamyka port i nie wypuści żadnej jednostki. Kapitan nie mając czasu na rozgrzanie silnika, podjął decyzję, że wychodzi w morze na postawionym foku i z włączonym silnikiem, który gasł przy każdym ruchu manetki. Załoga w ciszy i w skupieniu śledziła mijane kolejno boje torowe i wystające nad wodę kamienie. Nie było miejsca na żaden błąd. Kiedy jacht wszedł na „bezpieczną” wodę, kapitan przyjął kurs na Biełomorsk. Przy stale tężejącym wietrze, załoga stopniowo redukowała powierzchnię foka.

W dniu 9 sierpnia 2013 r. w drodze powrotnej z Wysp Sołowieckich do Biełomorska na Morzu Białym o godzinie 16.00 w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych (wiał wiatr o sile 34-36 węzłów z kierunku NE), na pozycji 64° 49,0'N i 035° 25,2' E, kapitan Cezary Bartosiewicz w imieniu całej załogi oddał honor banderę, a Piotr Zgórzyński zwodował biało-czerwoną wiązanę na symbolicznym grobie członka swojej rodziny.

Po kolejnej godzinie rejsu do silnie wiejącego wiatru dołączył deszcz przechodzący w ulewę, która znacznie ograniczyła widoczność. Gdy jacht znalazł się na torze podejściowym do Biełomorska, kapitan wzmocnił wachtę drugim „okiem”, ponieważ dyżurne „oko” z trudem wypatrywało kolejne pławy torowe. Dodać należy, że tor podejściowy do Biełomorska jest długi, wąski, a głębokości poza torem po minięciu pław „5” i „6” wahają się od 0,4 do 2,0 m. (skan mapy po prawej)

Bardzo silny wiatr o sile 8° Beauforta, słaba widoczność, płytki akwen i uszkodzony silnik sprawiły, że było to bardzo trudne wejście do portu. Wejście „na kawałku foka”, jak podsumował to później kapitan Bartosiewicz. O godzinie 2230 jacht bezpiecznie cumował w Biełomorsku.

W dniu 12.08. „Województwo Toruńskie” udało się w drogę powrotną do St. Petersburga, gdzie zacumowało 28.08.2013 r. pozostawiając za sobą wszystkie mosty (w silniku pracowały już tylko dwa z czterech cylindrów).

Jacht wrócił do Górek Zachodnich o własnych siłach w dniu 13.09.2013r. **W 11 etapach** rejsu wzięło udział **97 osób**. Jacht „Województwo Toruńskie” przebył ponad **2900 Mm**.



Warto podkreślić, że:

- **spełniono patriotyczny obowiązek - oddając hołd zamordowanym tam Polakom,**
- **dotarto, w trudnych warunkach pogodowych, na zbudowanym własnym wysiłkiem jachcie, na Morze Białe, na które nie pozwolono załodze popłynąć w roku 2011.**
- **przybliżono tragiczną historię jeńców wojennych wielu mieszkańcom regionu toruńskiego,**
- **rejs pozwolił cieszyć się udziałem w nim osobom poszkodowanym przez los ,**
- **rejs przyczynił się do promocji żeglarstwa morskiego na terenie województwa Kujawsko-Pomorskiego.**